

Miły mój, ach ty – rosyjska, mój aranż

Naszym spotkaniom sądzone rozłąka i żal
Smutek strumienia, sosny żywicznej wśród skał
Popiół ogniska, węgiel nieśmiało się tli
Trzeba już odejść, tak właśnie kończą się sny
Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną
Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną
Skrzydła opadły namiotom, skończony ich rejs
Skrzydła rozpostarł samolot, rozłączyć nas chce
I cichuteńko od boku odsuwa się trakt
Teraz już przepaść między nami i mgła
Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną
Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną
Nie pocieszajcie mnie, dzisiaj nie trzeba mi słów
Chcę znów odzyskać ten strumień i sosnę u stóp
Nagle przy ogniu, tam przecież węgiel się tli
Czeka przy ogniu tym ktoś, może to Ty
Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną
Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną

Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną
Miły mój, ach Ty, leśne me słoneczko
W jakich krajach, gdzie znów nas losy zetkną



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych